

Jan Maria Szymusiak

"'Metoyisia Theoy' : Man's
participacion in God's Perfections
according to saint Gregory of Nyssa",
David L. Balás, [w:] „Studia
Anselmiana”, 55, Romae 1966 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 38/1, 200-201

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kimi i łacińskimi pisarzami były jeszcze żywe i dla obu stron owocne. Z czasem różnice pogłębiły się i doprowadziły do izolacji obu części chrześcijaństwa. Dziś dopiero usiłujemy pełniej poznać i spożytkować spuściznę ojców Kościoła i tą drogą zbliżyć się ku upragnionej jedności.

KS. HENRYK BOGACKI SJ, WARSZAWA

DAVID L. BALÁS, *METOYSIA THEOY, Man's participation in God's Perfections according to Saint Gregory of Nyssa, Romae 1966, s. XXII+185, (Studia Anselmiana, 55)*

Autorem tej rozprawy doktorskiej, napisanej na wydziale teologicznym Pontificium Athenaeum Anselmianum w Rzymie, pod kierunkiem prof. Polikarpa Sherwooda OSB, jest cysters amerykański pochodzenia węgierskiego. Sam podaje to wyjaśnienie w przedmowie, aby nie dziwiono się jego angielszczyźnie. Język jednak jest jasny i precyzyjny, jak przystoi rozprawie o charakterze naukowym. Autor widzi w problemie ludzkiego uczestnictwa w przymiotach Bożych zagadnienie centralne teologii Grzegorza z Nyssy (s. VII). Jest to słuszne podejście do nauki Grzegorza pod jej aspektem spekulatywnym. Zastrzeżenia można wysunąć tylko w stosunku do samej postawy badacza, który ma zamiar przeprowadzić sekcję martwego tekstu zamiast zwrócić się do myśliciela, jako do żywego człowieka, zaangażowanego w walkę i dyskusję.

Po ustaleniu hierarchii bytów według omawianego ojca Kościoła (rozdz. I), autor analizuje pojęcie uczestnictwa (*participatio*) w dobroci Bożej (r. II), w Jego życiu (r. III), w Jego byciu (r. IV). Oryginalnym wkładem autora do historii myśli teologicznej, w jej aspekcie spekulatywnym, jest usiłowanie ustalenia hierarchii bytów. Następnie zaś wykorzystuje on to pojęcie w rozdziale V, gdzie omawia ontologiczną różnicę między Bogiem a stworzeniami duchowymi, a samą rozprawę kończy (r. VI) przeglądem pozytywnych implikacji uczestnictwa w zbawczym dziele Chrystusa, mianowicie przedstawia rolę, jaką uczestnictwo odgrywa w pierwotnym powołaniu człowieka, a potem w samym zbawieniu; jakie znaczenie ma to uczestnictwo dla życia duchowego, zwłaszcza w perspektywach eschatologicznych, a wreszcie w życiu wiecznym.

O ile w krótkim wstępie, autor nakreśla dzieje pojęcia uczestnictwa u kilku poprzedników Grzegorza, o tyle w konkluzji stara się ustalić ważność tego konceptu w całości teologii Nyssenńczyka, którego główną troską była jednak praktyczna obrona dogmatu o Trójcy Świętej i opis życia duchowego chrześcijanina doskonałego. Pracę zamyka dopisek, w którym autor przeprowadza paralelę między wyrażeniami Grzegorza a pewnymi tekstami Plutarcha, zapożyczonymi z rozprawy pogańskiego moralisty pt. *De Iside et Osiride* (s. 168—169). Cztery indeksy (imion własnych, wyrazów greckich, tematów i cytatów Grzegorza) szczęśliwie uzupełniają rozprawę. Obszerna bibliografia (s. XI—XXII) wykazuje źródła i literaturę wykorzystaną przez autora.

Można powiedzieć, że autor dokładnie przeprowadził staranną analizę tekstów Grzegorza, porównując je z wyrażeniami używanymi przez głównego jego przeciwnika, Eunomiusza, i przyczynił się do zgłębienia założeń filozoficznych największego myśliciela spośród Kapadocjan. Jeden tylko trzeba wysunąć zarzut, który wprawdzie nie ujmuje spekulatywnej wartości dzieła, ale zważa zasięg pożyteczności tej pracy na polu historii myśli teologicznej. Chodzi o analizę łańcuchową. Zbyt pobieżnie autor traktuje poprzedników Grzegorza, od których ten ostatni jest zależny. Nie musiał on wprawdzie na nowo rozpatrywać dzieł Filona, Orygenesa i Klemensa, ale mógł się powołać na istniejące prace, chociażby E. von Ivanka (*Vom Platonismus zur Theorie der Mystik; Hellenisches und Christliches im frühbyzantinischen Geistesleben,*

Wien 1948) oraz na przegląd całej literatury greckiej sporządzony pod tym kątem widzenia przez E. des Places'a (*Syngeneia. La parenté de l'homme avec Dieu d'Homère à la patristique*, Paris 1964). Dla samego zaś Platona nie uwzględnił on wyczerpująco słownika filozoficznych i religijnych pojęć Platona (E. des Places, *Lexique de la langue philosophique et religieuse de Platon*, Paris 1964, s. v. *metochè, metochos, koinonia, homilia*). W ogóle nie zna mistrza Grzegorza, jego starszego przyjaciela, Grzegorza z Nazjanzu, który poważnie zastanawiał się nad problemem uczestnictwa, chociażby w powszechnie znanej drugiej mowie teologicznej, pomijając już jego poematy o życiu doskonałym, układane w tym samym okresie, co wykorzystane przez autora *De virginitate* Nysseńczyka. Można nawet podejrzewać, że zasygnalizowane wpływy Irenusza na Grzegorza z Nyssy są raczej zasługą Atanazego i Grzegorza z Nazjanzu.

Czytelnik oczekiwał wreszcie od autora dokładnego rozróżnienia pojęć: uczestnictwa, upodobnienia, przebóstwienia. Są to wprawdzie pojęcia różne i można by o każdym z nich napisać oddzielną rozprawę, ale zasługiwały one na wzmiankę, ponieważ nie zawsze zachodzi między nimi wyraźna różnica w tekstach ojców Kościoła IV wieku. Można więc się obawiać, że niektóre przytoczone teksty nie odpowiadają całkowicie podstawowym założeniom autora. Niemniej jednak praca jest wzorem dokładności w zastosowaniu metody analitycznej w dziedzinie czysto metafizycznej. A taki był punkt wyjścia rozpraw.

KS. J. M. SZYMUSIAK SJ, WARSZAWA

ISFRIED H. PICHLER O. Praem., *Die Verbindlichkeit der Konstanzer Dekrete. Untersuchungen zur Frage der Interpretation und Verbindlichkeit der Superioritätsdekrete „Haec sancta” und „Frequens”*, Wien 1967, Herder, s. 134. Wiener Beiträge zur Theologie, t. XVI.

W ostatnich kilkunastu latach wzrost zainteresowań teologią episkopatu doprowadził do ożywienia badań nad historią Soboru Konstancjeńskiego i Bazylejskiego. Od r. 1959 ukazało się немало artykułów i książek, które na nowo podejmują dyskusję na temat właściwego sensu i znaczenia dekretów soboru w Konstancji. Chodzi o dwa dekryty. W pierwszym z nich — *Haec sancta* uchwalonym podczas sesji V w dniu 6 kwietnia 1415 r. — sobór zapowiada wyraźnie we wstępie, że podejmuje go celem rozstrzygnięcia w sposób łatwiejszy i skuteczniejszy jedności i reformy Kościoła. Stwierdza następnie, że posiada swą władzę wprost od Chrystusa i każdy, niezależnie od swego stanu i piastowanej godności, choćby nawet papieskiej, winien mu posłuszeństwo we wszystkich kwestiach odnoszących się do wiary, wykorzenienia schizmy oraz przeprowadzenia reformy Kościoła. Kto zaś w wymienionych punktach uparcie odmawia podporządkowania się temu i każdemu innemu prawomocnemu soborowi, podlega odpowiednim karom. Podczas późniejszej sesji w dniu 9. X. 1417 r. Sobór Konstancjeński wydał dekret *Frequens*, w którym wprowadza okresowe zwoływanie soborów jako stałej instancji rządzącej Kościołem. Dekret ten posiada mniejsze znaczenie i właściwie stanowi tylko postanowienie wykonawcze dla dekretu *Haec sancta*.

I. H. Pichler podejmuje na nowo problem i usiłuje przedstawić własne rozwiązanie. Analiza autora zmierza przede wszystkim do odkrycia intencji, jaką kierował się Sobór Konstancjeński w podjęciu tych dwóch uchwał, a następnie bada reakcję na nie środowisk kościelnych z kolejnymi papieżami na czele.

Ostatnio zaznaczyły się dwa przeciwne sposoby pojmowania sensu dekretów konstancjeńskich. Nieliczni (przede wszystkim P. de Vooght, a za nim H. Küng) twierdzą, że sobór w Konstancji zamierzał podać ostateczną definicję dogmatyczną określającą władzę soboru powszechnego w Kościele.